

BR.0012.4.5.2019
BR.0012.5.5.2019
BR.0012.6.5.2019

Protokół Nr 6/2019
Komisji Edukacji Kultury i Sportu,
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Oraz Komisji Praworządności

ze wspólnego posiedzenia
które odbyło się w dniu 23 maja 2019 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 17.45.

W posiedzeniu uczestniczyło 13 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Omówienie materiałów na VII sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli Tomasz Andrzej Nowak – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Zenon Chojnacki - przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych oraz Maciej Ostrowski – przewodniczący Komisji Praworządności.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu. Poinformował, że komisje omówią punkty porządku obrad VII Sesji Rady Miasta Konina, do których stanowią komisję wiodącą.

Porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 1.

Pkt 4 - Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 152);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 153).**

Projekty uchwał omówił zastępca skarbnika Kazimierz LEBIODA.

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Mam pytanie w sprawie budowy dróg w rejonie bloków przy ulicy Piłsudskiego w Koninie. Tu są wydatki majątkowe zmniejszone łącznie w 2019 r. o kwotę 55.990,00 zł. Co to oznacza i jaka tam kwota jest cała, jeśli o tyle jest zmniejszona?”

Zastępca skarbnika miasta Kazimierz LEBIODA, cytując: „Po zmniejszeniu została kwota 594.000,00 zł, prawie 600.000 zł.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK cytując: „Na jakim etapie jest teraz ta budowa? Jaki to będzie miało wpływ?”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Z informacji przekazanych przez Pana dyrektora, ta kwota została po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego i inwestycja będzie realizowana.”

Radny Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja pozwolę sobie też zadać jedno pytanie, bo zupełnie niedawno, jeszcze na świeżo jesteśmy po strajku nauczycieli. My wiemy, że ten strajk wiązał się również z pewnymi perturbacjami finansowymi. Oczywiście osoby strajkujące za ten strajk nie miały zapłacone. W związku z tym powstaje tutaj nowa sytuacja finansowa. Czy znajdzie to jakoś odbicie w budżecie i jakie? Wiem, że częściowo te środki wracają do nauczycieli w formie dodatkowych zajęć itd., to nie jest tajemnicą. Natomiast generalnie, czy dzisiaj możemy określić, jaki wpływ na budżet będzie miało całe to wydarzenie, którego byliśmy świadkami?”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Tak jak zapowiadaliśmy z Panem prezydentem, nie zabieramy tych pieniędzy z budżetów szkolnych. Szczególnie, że w drugiej połowie roku, jak Państwo radni, szczególnie doświadczeni wiedzą, że zazwyczaj dokładamy do oświaty, więc pozostawiliśmy te pieniądze, natomiast wiadomo, że dyrektorzy nie realizowali przez jakiś czas zajęć w szkołach i tam, gdzie te zajęcia można nadrobić w jakiś sposób, nie chodzi tylko o szkoły, chodzi o wszystkie jednostki włącznie z poradnią, która nie wydawała orzeczeń, a rodzice czekają, aby od września te orzeczenia mieć, więc oni też muszą nadrobić, to wszędzie tam, gdzie dyrektorzy mogą zadysponować tymi środkami, taką zgodę od nas otrzymali. My to zresztą zapowiadaliśmy z Panem prezydentem, że tak będzie.

Natomiast to nie jest zapłata za strajk, bo nie ma takiej prawnej możliwości. Chyba jedynie Piła spróbowała to zrobić w jakiś sposób wcześniejszy, to znaczy podpisała porozumienia strajkowe, ale stało się to chyba, zanim pojawiły się rozstrzygnięcia Regionalnej Izby Obrachunkowej. Myśmy od początku zapowiadali, że prawnej możliwości nie ma, chociaż rozglądaliśmy się i patrzyliśmy, czy taka możliwość gdzieś wystąpi, ale nie wystąpiła. To, co realizują dyrektorzy w poszczególnych szkołach wynika najczęściej z tego, co przez ten czas było niewykonane, bądź z jakiś innych bieżących potrzeb dyrektorów. Poprosiłem tylko wszystkich dyrektorów, by nie wydawać całej tej kwoty, maksymalnie gdzieś do 80% zadysponują tymi środkami. Rzeczywiście wiemy, że w drugim półroczu zawsze pozostaje kwestia oświaty i dokładania pewnych środków z budżetu, więc chcemy, żeby też te środki były na kontaktach szkoły i żeby tam pozostały.”

Radny Sławomir LOREK, cytując: „Mam pytanie, jeżeli chodzi o zwiększenie planu wydatków w dziale transport i łączność. Czy ta kwota, o którą zwiększamy, to już jest zobowiązanie dotyczące całego roku czy już nie będziemy nic więcej dokładać?”

Zastępca skarbnika miasta Kazimierz LEBIODA, cytując: „To zobowiązanie dotyczy roku 2018.”

Radny Sławomir LOREK, cytując: „A jak jest zaplanowane w tym roku? Uzupełnimy w następnym?”

Zastępca skarbnika miasta Kazimierz LEBIODA, cytując: „Umowa jest tak skonstruowana, że ta rekompensata liczona jest zawsze na koniec roku. Ona występuje między Miastem i MZK. To rozliczenie następuje w miesiącu kwietniu, wtedy, gdy ewentualnie u nas środki się pojawiają w Mieście z rozliczenia roku poprzedniego. Tak umowa jest skonstruowana, że dopiero wtedy możemy dołożyć”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Dziwi mnie to, że szukamy pieniędzy wśród strajkujących nauczycieli. Mam pytanie do prezydenta Nowaka. Panie Prezydencie, czy została już zrobiona rzetelna wycena, ile kosztowała nas reforma edukacji, bo jak dowiadujemy się, wiele samorządów w Polsce wystąpiło z wnioskami do Ministerstwa Finansów o zwrot pieniędzy, które poniosły samorzady. Jest to odpowiedź na bzdurne wypowiedzi Pana premiera, że samorzady są tak bogate, że potrafią sobie wszystko same zapłacić. Mam pytanie, czy żeśmy zrobili takie rozeznanie finansowe? Czy my zamierzamy również wystąpić?”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Panie radny odpowiadając na pytanie, tak naprawdę wszystkie samorzady o kosztach reformy oświaty, oczywiście w zależności od tego, w jaki sposób tą reformę przeprowadzały, samorzady będą wiedzieć po zakończeniu reformy. Czyli dopiero we wrześniu przekonamy się, ile nas kosztowały te 3 lata reformy, bo to tak trzeba do tego podejść, ponieważ moglibyśmy, a nie zrobiliśmy tego, tak że moim głosem, naszymi głosami, tych, którzy z Państwa zagłosowali za tym łagodnym sposobem reformowania oświaty, to znaczy utrzymania etatów nauczycielskich, mimo odejścia dużej grupy uczniów, trwamy trzeci rok.

Nie będę ukrywał tego, że sporo może się zadziać teraz i już pewne rzeczy w szkołach podstawowych szczególnie, a właściwie, bo na styku szkół podstawowych, a największy problem jest tam, gdzie były gimnazja wchłaniane. Po prostu nauczyciele otrzymują wypowiedzenia, bo nie ma na ten moment, czyli w maju nie ma dla nich pracy. W poniedziałek spotkałem się z kilkoma już nauczycielami, którzy przychodzą do mnie w tej sprawie i analizujemy tę sytuację. Zobaczmy, jak ona będzie wyglądać we wrześniu, bo pewne rzeczy związane z tym naborem podwójnym, który obecnie trwa będą wiadome w lipcu. Niektórzy nauczyciele zostaną z wypowiedzeniem w rękę, ale to nie znaczy, że nie znajdzie się dla nich praca, może być taka sytuacja, że w sierpniu znowu będziemy ich zatrudniać. Ale może być też taka sytuacja, że ich nie zatrudnimy, więc wyliczenie de facto, ile nas kosztowała jako samorząd ta reforma, w rozumieniu utrzymania tych etatów nauczycielskich, będzie tak naprawdę możliwe we wrześniu. Ale to, o czym mówię, nie znaczy, że jest to koszt, z którym możemy zwrócić się bezpośrednio do ministerstwa, rządu i możemy powiedzieć rządzącym, że to są pieniądze, które my możemy udowodnić i odzyskać i chyba samorzady, wstępnie rozmawiałem z niektórymi, samorzady, które składają ten pozew czy zamierzają złożyć ten pozew, on dotyczy miast metropolitalnych, tam oczywiście te kwoty są większe. Natomiast te wyliczalne środki, w naszym przypadku sięgają około 400.000,00 zł na ten moment i one są wyliczalne.

Jak Państwo policzycie sobie 25 nauczycieli razy 50.000,00 zł czy 60.000,00 zł w przypadku nauczyciela dyplomowanego razy 12 miesięcy razy 3 lata, to już wychodzi jakaś suma. Ja mówię tylko o 25 nauczycielach. Dzisiaj jeszcze Państwu nie powiem, czy z naszego systemu odejdzie 10, 20, 30 czy 40 nauczycieli, tego jeszcze w tym momencie nie wiemy. Natomiast ta wiedza się u nas pojawi, to nie są bezpośrednie koszty wprowadzenia reformy, ale to są koszty tego, że tych nauczycieli mimo odejścia uczniów pozwoliliśmy im być jeszcze w tym systemie jeszcze, tak to wyrażę. Nie wiem, czy jest to zrozumiałe czy nie, ale staram się jak najbardziej czytelnie to Panu radnemu wytłumaczyć.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Rozumiem, Panie prezydencie, wiem dokładnie, o co chodzi. Tylko trzeba pamiętać o dwóch rzeczach, przecież to, że my podjęliśmy taką, a nie inną decyzję, na kwotę też wiemy jaką, nie będę tu jej powtarzał za każdym razem, wynikała tylko z tego, że między innymi, to było robione dla dobra ludzi. Tym samym, żeśmy podtrzymywali to, co mówił rząd, że reforma nic nie kosztuje, ponieważ nikt nie został u nas zwolniony. Tylko proszę pamiętać, Panie prezydencie, że gdybyśmy podjęli zimną wyrachowaną decyzję, to te koszty nie byłyby 400.000,00 zł. Te koszty byłyby dużo większe, ponieważ odprawy dla nauczycieli byśmy musieli ponosić i tak dalej, w związku z tym pytam się.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Tak, Panie radny, ale tylko dodam, że jeżeli składa się pozew, to wiadomo, że trzeba udowodnić konkretnie pewne rzeczy. Natomiast to, że myśmy utrzymali to jest nasza dobra wola. Natomiast za dobrą wolę nikt zwrotu nam nie da.”

Radny Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja tak przy okazji, bo jeszcze tutaj ze strony Pana radnego Wanjasa padło takie zapytanie, że ktoś chce zaoszczędzić na oświacie z tytułu strajku. Ja bym chciał, żeby to pytanie rzeczywiście jeszcze raz wybrzmiało w takiej formie, w jakiej zadał Pan radny Wiesław Wanjias pytanie, bo tam mowa była o oszczędnościach, już teraz pomijam czy na nauczycielach, czy na strajku, czy na oświacie.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Pytałem, co się dzieje ze środkami, które zostały z tytułu strajku i to jest sprawa jednoznaczna. Moje pytanie wynikało właśnie z tego oświadczenia.”

Radny Tadeusz PIGUŁA, cytując: „Myślę, że żaden z prezydentów, ani żaden z radnych nie będzie próbował, tylko będzie z dyrektorami współpraca, żeby tym ludziom pomóc, żeby dalej funkcjonowali, a nie, żeby to zostało gdzieś tam w „pończosze”, że tak powiem brzydko. Po to jesteśmy, żeby znaleźć rozwiązanie.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Ja jeszcze tylko dodam jedną informację, bo powiedziałem, że uruchamiane są dodatkowe zajęcia, żeby Państwo też mieli świadomość. To nie jest tak, że te nadgodziny ewentualne, którymi dysponuje dyrektor może otrzymać tylko strajkujący nauczyciel. Każdy nauczyciel strajkujący i niestrajkujący. Więc te 20%, o których mówiłem, to jest pewien taki bufor, który każdy z nas projektujący czy funkcjonujący w budżecie powinien założyć.”

Radny Tadeusz PIGUŁA, cytując: „Dyrektor nie ma za co wysłać dzieci, które biorą udział w konkursach, nie ma kto pojechać, trzeba tego nauczyciela z dzieckiem wysłać i niech dalej jedzie, czy to w wojewódzkich czy ogólnopolskich. Niech dalej realizuje swoje zdolności, pokazuje i na to muszą być środki.”

Więcej uwag radni nie mieli.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. projekty uchwał.

Pkt 6 - Podjęcie uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 72 Rady Miasta Konina z dnia 27 lutego 2019 roku w sprawie określenia rodzaju zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w Mieście Koninie na 2019 rok (druk nr 145).

Projekt uchwały omówiła Małgorzata RYCHLIŃSKA – zastępca dyrektora MOPR.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 9 głosami „za”.

Pkt 14 - Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 443 Rady Miasta Konina z dnia 26 września 2012 roku w sprawie trybu powoływania członków oraz organizacji i trybu działania Konińskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego (druk nr 148).

Projekt uchwały omówił Bartosz JĘDRZEJCZAK – kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 9 głosami „za”.

Ad. 2. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Proszę Państwa, ja chciałbym, żebyśmy w sprawach bieżących pewną sprawę omówili, ponieważ ostatnio, być może Państwo przeczytaliście w Przeglądzie Konińskim, była taka sytuacja, że jako przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu zgłosiłem się jako kandydat na członka komisji rekrutacyjnej do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pewnie Państwo już wszystko wiecie, radni dostali pismo, które wystosowałem do Pana prezydenta, więc pewnie nie ma sensu tego ciągnąć. Chciałbym, abyśmy to w jakiś sposób może zaakcentowali, prośbę do Pana prezydenta, aby jednak ta dobra współpraca z radą, z radnymi, która była w poprzednich latach była kontynuowana, bo na tę chwilę to tak wygląda, że ja nie chciałabym pewnych kulisów może ujawniać, bo to nie o to chodzi, że czasami jak to niektórzy mówią, że jest to kuchnia, ale ta kuchnia nie jest czysta, więc skreśliłem parę słów i Państwo radni z Komisji Edukacji, Kultury i Sportu dostaliście to, ale gdyby inni radni chcieli, to może od kolegów, albo ja mam jeszcze kilka egzemplarzy, to mogę dać. Myślę, że odczytam to pismo, nie jest dużo, tylko trzy akapity.”

Radna Monika KOSIŃSKA cytując: „Panie przewodniczący my chyba wszyscy umiemy czytać, że jak gdyby odczytywanie tutaj tego publiczne jest bezcelowe, każdy zdążył sobie to przeczytać.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ale Pan prezydent nie dostał, chyba, że Pan prezydent też przeczytał. W każdym razie wydaje mi się, że tutaj też mamy towarzystwo i tak trochę nie będziemy teraz z tego robić jakiejś hermetycznej sytuacji, więc pozwolę sobie odczytać to pismo.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu odczytał pismo, które wystosował do Prezydenta Miasta Konina Piotra Korytkowskiego. Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Proszę Państwa takie coś chciałbym, abyśmy Panu prezydentowi przekazali. Być może będzie trzeba to na radzie innym radnym również pokazać, bo być może inni radni, z innych komisji i ogólnie nawet już nie dzieląc nas na komisje chcieliby, żeby tak właśnie było. Ja sobie zdaję sprawę, co jest zapisane w ustawie i że Pan prezydent nie musi, ale akcentowanie tak mocno tego, że on czegoś nie musi, to w stosunku do nas jest lekceważące

w momencie, kiedy u dwóch poprzednich prezydentów przez wiele lat to funkcjonowało. To wcale nie chodzi o to, żebyśmy my byli obecni przy każdym konkursie i patrzyli prezydentowi pod rękawy, za kołnierz, za plecy i wszędzie, ale ta współpraca była i dobrze, żeby była kontynuowana. A w sytuacji, kiedy ja zgłaszam się jako przewodniczący, następnie czekam ponad tydzień i nie dostaję żadnej odpowiedzi, a później dowiaduję się, że po fakcie zostało wszystko zatwierdzone, a jednocześnie dowiaduję się, kto jest w składzie komisji i nie mogę się dowiedzieć tego dnia, a skład był zatwierdzony poprzedniego dnia, to proszę Państwa, czy to jest szacunek dla radnych albo dla przewodniczącego komisji wiodącej? Uważam, że nie i to nie chodzi teraz o jakieś przepychanki, czy sprawy prestiżowe moje, bo ja wcale nie musiałem tego zrobić, ale to pokazuje troszeczkę w negatywnym świetle to wszystko i Państwo na pewno będziecie mieli swoje własne zdanie, być może one będzie potraktowane tym, że ktoś prezydenta popiera, ktoś nie popiera.

Chciałem zauważyć, że w tym piśmie chodzi o coś całkiem innego, bo w tych wszystkich komisjach na przestrzeni lat u dwóch prezydentów brali udział radni z różnych ugrupowań. Tu nie chodzi o mnie, o mój klub czy o klub PiS-u, czy Platformy i tak dalej, tu chodzi o nas jako o radę, jako ciągłość rady, jako rady, jaka ona by nie była i jaki by nie był prezydent. Jak odrzemy instytucję prezydenta i radnych z barw partyjnych, to zostaje nam władza, która jest kontynuowana w mieście. Starłem się przynajmniej tak napisać to pismo, żeby zawrzeć, to co miało być zawarte, ale jednak prezydenta nie urazić, bo być może on ma do nas żal, że nie przeszła na przykład uchwała o śmieciach i innych jakichś, więc ja staram się zachować obiektywizm, Państwo możecie to ocenić inaczej.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale Komisja Edukacji, Kultury i Sportu składa się z wielu osób, nie tylko z Pana. Ja takiego pisma skierowanego do prezydenta nie podpiszę. Nie czuję się urażona tym, że Pan prezydent nie poprosił przewodniczącego rady miasta o to, żeby wskazał radnego do komisji konkursowej na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej. Było to zwyczajem nie zawsze i nie w każdym konkursie brali udział radni, a z drugiej strony mówienie: „ja chciałem być w komisji konkursowej”, z całym szacunkiem, ale chcieć, to troszeczkę za mało.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Pani radna zgłosiłem się jako przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, więc kto by miał mnie wskazać w momencie...”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Przewodniczący rady miasta do tej pory, zgodnie z tymi dobrymi praktykami, o których Pan przewodniczący mówi, wskazywał osoby, które zasiadały w komisjach konkursowych na dyrektorów różnych instytucji oświatowych, kulturalnych w mieście i tak było i w poprzedniej kadencji, dwie kadencje temu i trzy kadencje temu. Nie przewodniczący poszczególnych komisji wskazywali radnych, natomiast jestem pewna, że nie może Pan występować w imieniu całej komisji.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja wystąpiłem w swoim, a to dzisiaj jest w imieniu komisji.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Przecież przed chwilą Pan odczytał „Szanowny Panie prezydencie jako członkowie Komisji Edukacji Kultury i Sportu” data jest 23.05.2019 r. Jako członkini Komisji Edukacji, Kultury i Sportu składam tutaj votum separatum od tego pisma i nie mam zamiaru podpisywać się pod takim pismem.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Z tego, co ja się dowiedziałem, to Pan przewodniczący swego czasu, jeśli chodzi o sprawy te konkursowe pozwalał ewentualnie przewodniczącym komisji na wskazywanie radnych, więc wyciąganie teraz czegoś takiego, że ja się zgłosiłem do komisji jako

przewodniczący..., a kto miał mnie zgłosić? Jeżeli mogą się zgłaszać, to się zgłosiłem. Był ponad tydzień, nie dostałem informacji typu, nawet nikt nie zadzwonił i nie powiedział: „Tomek Ty się nie zgłaszaj, bo powinien Cię zgłosić Wiesław Steinke” nic takiego nie było proszę zauważyć, a był ponad tydzień. Komisja rekrutacyjna została zatwierdzona 15 maja, a ja się zgłosiłem już 2 tygodnie wcześniej, tak że nie można mówić, że ja nagle jak „Filip z konopi” się tam pojawiłem, to też troszeczkę nie bardzo.”

Radny Sławomir LOREK, cytuję: „Proszę Państwa ja chciałbym jednak mimo wszystko, kiedy ten temat został przez Pana przewodniczącego wywołany podczas dzisiejszej komisji, żebyśmy się jednak odnosili literalnie i prawnie do wielu aspektów, związanych z wyłonieniem kandydata na dyrektora szkoły tak jest to w prawie oświatowym, jak również z wyłonieniem dyrektora placówki, jaką jest Miejska Biblioteka Publiczna.

Jeżeli będziemy mówić o zwyczajach, ja mogę tylko Państwu powiedzieć, że sam kiedyś startowałem jako kandydat na dyrektora, gdzie byli radni, ale jednocześnie również była analizowana procedura prawomocnego funkcjonowania takiej komisji, bo prawo oświatowe mówi wprost. Ponieważ teraz mówimy o innych konkursach myślę, że Pan radny miał to na myśli, a też chcę Państwu powiedzieć, że jeżeli prawo mówi, jaki jest skład komisji, to czy to jest moja dobra wola, przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu – mówię trochę w Pana jak gdyby osobie, czy innego radnego, to jest kwestia woli.

Jeżeli Państwo pozwolicie, ja się odwołam, bo też była przywołana komisja oświatowa, był taki dobry zwyczaj, to nie znaczy, że ten zwyczaj jest pewnym ciągłym zwyczajem, bo mogę Państwu powiedzieć, że sam, tak jak powiedziałem, prawo oświatowe mówi: po trzech przedstawicieli organu prowadzącego szkołę. Kto jest organem, który prowadzi szkołę? Nie rada, tylko organ prowadzący. Po dwóch przedstawicieli rady pedagogicznej, po trzech organu sprawującego nadzór pedagogiczny, czyli literalnie w przepisach prawa jest podany skład i jeżeli proszę Państwa w przypadku wyłonienia dyrektora placówki kulturalnej, gdzie jednocześnie ta placówka jest wpisana na liście ministerstwa, gdzie jednocześnie są przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie są związki zawodowe, gdzie jak gdyby literalnie wpisani są przedstawiciele tego pionu, nazwijmy to społecznego, to powiem szczerze rozumiałbym pretensje Pana radnego, gdyby wiedział z mediów, że będzie konkurs, zwołał naszą komisję, spotkalibyśmy się najpierw w ogóle i tak dalej, a tak troszeczkę moim zdaniem Pan przewodniczący przedstawił swój punkt widzenia, a teraz na tej komisji próbuje jak gdyby trochę uprawomocnić swoje stanowisko.

Ja chciałbym mimo wszystko, zwracam się do kolegów radnych, my w ramach naszych obowiązków mamy tak wiele zadań i wypełniamy to, co wynika z funkcji mandatu radnego, a nie próbujemy wchodzić w buty organu prowadzącego i bardzo bym prosił, żeby organ prowadzący nie wchodził również w nasze buty. Tak jak powiedziałem, może się ten problem pojawi, ale chcę Państwu powiedzieć, że były takie sytuacje, kiedy były komisje oświatowe, dotyczące kandydata kwestionowane. Jeżeli literalnie jest podany skład komisji, to pytanie teraz, jak rozstrzygnąć to, czy w tej komisji ma być radny, a w tej komisji ma nie być radnego? Uważam, że jest to kompetencja organu prowadzącego. Ja chciałbym bardzo, żeby organ prowadzący w osobie prezydenta szanował nas jako radnych, ale my również brali pod uwagę kompetencje prezydenta. O tyle jest mi to łatwo powiedzieć, bo przez 6 lat byłem po stronie organu prowadzącego i miałem duży dylemat proszę Państwa w tak zwanych powoływaniach do komisji, gdzie nie raz nawet czasem radny mówi, że właściwie to nie do końca też wiem, jaka moja rola, a ona jest określona. Stąd zostało to w prawie określone, to organ prowadzący wskazuje swoich trzech przedstawicieli i nigdzie nie ma proszę Państwa, żeby to miała wskazać rada miasta. Były jakieś zwyczaje, ja chcę przypomnieć, pierwsze konkursy to był rok 1991. Jeżeli Państwo pamiętacie, jak wyglądał pierwszy konkurs Ustawy o systemie oświaty w 1991 roku. Pierwszy konkurs był organizowany na dyrektora CKU, Pan Mirosław Szymczak był pierwszym dyrektorem w Mieście Koninie, który w roku 1992 pełniąc w części funkcję dyrektora został wyłoniony na drodze konkursu. Ale jeżeli mam na

to patrzeć przez pryzmat w tej chwili prawie 30 lat, to pytanie, po co cokolwiek w ogóle zmieniać? A widzą Państwo, jak się rzeczywistość zmieniała. Moje zdanie jest takie również, jak Pani radnej Moniki Kosińskiej, nie mam zgodności, żeby w ten sposób występować do prezydenta, bo uważam, że Pan prezydent zna swoje kompetencję, ja je szanuję, ale również wiem, że będą szanowane moje kompetencje jako radnego.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Panie radny, Pan sobie troszeczkę sam zaprzeczył, to znaczy, że Pan przez te wszystkie lata wcześniej z Panem prezydentem Nowickim, nie realizowaliście zadań zgodnie z ustawą. Pan to w tym momencie przyznał, biorąc radnych do komisji, to tak to teraz wygląda.”

Radny Sławomir LOREK, cytując: „Prezydent Miasta Konina jest inaczej umocowany prawnie jak zastępca, proszę pokazać jakiegokolwiek zarządzenia prezydenta...”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Zastępca do spraw oświaty jednak.”

Radny Sławomir LOREK, cytując: „Umówmy się w ten sposób, ja nie będę już polemizował, ja tylko Państwu mówię, jaka jest litera prawa.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja jeszcze chciałem wskazać na to, chyba, że otworzyłem starą ustawę. Przepis, który mówi o powoływaniu dyrektora bibliotek, tam wymienia się przedstawiciele samorządu. Być może radni nie są przedstawicielami samorządu, tak na to wychodzi.”

Radna Emilia WASIELEWKA, cytując: „Panie przewodniczący w dobrym tonie byłoby się najpierw zapytać radnych z Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, czy ktoś z radnych chciałby uczestniczyć w tej komisji, a nie samemu się zgłaszać.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Jako przewodniczący zdecydowałem, że ja się zgłoszę. Mówię tę różnicę, jeżeli kiedyś przewodniczący rady wskazał, że przewodniczący albo się zgłasza sam albo wskazuje radnych, to ja skorzystałem z tego. Ile razy mam to jeszcze przypominać, bo możemy tak się przerzucać.”

Radny Sławomir LOREK, cytując: „Panie przewodniczący mam prośbę, Pan prowadzi, chciałbym, żeby Pan udzielił głosu innym osobom i najpierw niech każdy się wypowie.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Panie przewodniczący trzy krótkie sprawy. Pierwsza sprawa jest taka, że bardzo mi się podoba zdanie, które Pan ujął w tym piśmie: „Uważamy jednak, iż korzystniej dla interesu publicznego byłoby podtrzymać dotychczasowe zasady” i to jest najlepsze zdanie z całego tego Pańskiego wystąpienia, dlatego, że nie żaden inny przewodniczący komisji innej powinien się poczuć doceniany. Pan, jako przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w przyjętych obyczajach od prezydenta Pałasa, poprzez prezydenta Nowickiego i kontynuowane przez prezydenta Korytkowskiego jest to, że w Komisji Edukacji, Kultury i Sportu nie było takich zapisów, jak powiedział Pan radny Sławomir Lorek. Jest zapis i tutaj prezydent widzi potrzebę, że powinien być radny. Ja sobie przez 13 lat pracy radnego nie przypominam takiego konkursu na dyrektora jednostki oświatowej, gdzie by nie było przedstawiciela radnego. Często dwóch było, na początku jeszcze był zastępcą prezydenta Tadeusz Tylak, to nas dwóch było i to były czasy.

Teraz posłuchajcie Państwo, ja nigdy nie chciałbym być członkiem komisji takowej, przecież wybór dyrektora biblioteki, wybór dyrektora Domu Kultury, wybór dyrektora

MOPR-u, wybór dyrektora innej jednostki wiąże się później z rozliczaniem go, a później prezydent mi powie „przecież chłopie sam głosowałeś, żeby tego wybrać albo tą dyrektorkę”. Nie może tak być, odpowiedzialność ponosi jeden człowiek i jeżeli człowiek ponosi odpowiedzialność jeden, to ten jeden człowiek musi ponosić swoich decyzji konsekwencje i on ma jako jedyny prawo decydować o tym. Natomiast utrzymajmy chociaż to, że Pan prezydent Korytkowski wspólnie z zastępcą Nowakiem chcą, żebyśmy dalej uczestniczyli w wyborach, bo też nie ma takiego czegoś, że musimy. Na razie póki co jesteśmy.”

Radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałem polemizować z Panem radnym Lorkiem na temat dobrej praktyki, że było to dobrym zwyczajem. Dlatego tutaj chciałem to pytanie skierować do Pana prezydenta Nowaka, dlaczego w takim razie kończymy z tym dobrym zwyczajem, właśnie w składach komisji konkursowych? Zdaję sobie sprawę, że ten skład jest jasno określony przez ustawę czy inne przepisy, ale jednak to, o czym mówił Pan radny Wanjas, to że te dobre praktyki są dobre, jeśli są podtrzymywane w oświacie „okey”, ale dlaczego teraz mamy precedens, że ta dobra praktyka nie jest podtrzymana w przypadku instytucji kultury i możemy zadać sobie pytanie, gdy jeżeli będą kolejne konkursy w instytucjach kultury, to czy ta dobra praktyka będzie nadal podtrzymywana przez kolejne kadencje, tak jak było to do tej pory?

Jeszcze chciałem powiedzieć na temat pisma. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu adresuje, tak? Ale uważam, że jeżeli nie ma woli, to że ja w ogóle nie jestem członkiem tej komisji, ale pragnę zabrać głos. Może to jest kwestia, która powinna znaleźć się na radzie i wystosować pewnego rodzaju apel do prezydenta za pośrednictwem rady miasta. Może Panie przewodniczący należy się zwrócić z tym pismem do przewodniczącego rady miasta, aby wystosować w imieniu całej rady miasta taki apel do prezydenta, że jesteśmy za podtrzymaniem dobrych praktyk i prawdopodobnie, że jeśli byłby jakkolwiek radny z jakiegokolwiek strony czy wskazany przez przewodniczącego komisji czy wskazany przez przewodniczącego rady myślę, że nie byłoby tej całej dyskusji i tego problemu, więc gdyby ta dobra praktyka była kontynuowana, nie mielibyśmy tego zamieszkania wywołanego przez Pana przewodniczącego Nowaka. Ale niestety tej dobrej praktyki zabrakło, a dlaczego? Myślę, że odpowie mi Pan prezydent Witold Nowak.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Marnujemy trochę czas, bo odnosimy się do pisma, które tutaj Pan był łaskaw nam przeczytać, którego większość członków komisji nie będzie chciała podpisać. Marnujemy tutaj czas. Pan powiedział po raz kolejny megalomańsko, że „to ja chciałem” i że „to ja, jako przewodniczący sam się wyznaczyłem”. W żadnym momencie, w żadnych zapisach prawnych nie ma Pan takich kompetencji do tego, żeby sam siebie zgłaszać do komisji konkursowej nieproszony. Nie dość, że nie ma tego w prawie, to nawet takich dobrych praktyk do tej pory nie było, żeby przewodniczący którykolwiek komisji sami siebie wskazywali do jakich komisji konkursowych kiedykolwiek, bo takich praktyk do tej pory nie było. To przewodniczący rady miasta zwracał się o to, żeby dane osoby do konkursu ewentualnego zachciały w komisji konkursowej pracować i ja jakby współdziałając, jak wszyscy doskonale Państwo wiecie, współpracuję z dyrektorem Janaskiem od lat, współpracuje z Miejską Biblioteką Publiczną od lat i mogłabym powiedzieć: „ja, Monika Kosińska chciałabym mieć wpływ na to, kto będzie zarządzał tą instytucją”. Też tak mogłabym chcieć? Mogłabym siebie wskazać do tej komisji, bo ja chcę? Naprawdę rozmawiamy o takiej wyimaginowanej rzeczy, w której Pan prezydent uznał za stosowne, zgłosić się do rady miasta o to, żeby wyznaczyła kandydata czy kandydatkę do tej komisji konkursowej, to z takim pismem wystąpiłby do przewodniczącego rady miasta i byłaby taka praktyka jak Pan mówi. Natomiast w tej chwili roztrząsamy rzeczy, ponieważ Pan się poczuł urażony tym, że Pana ktoś nie chciał do komisji konkursowej, a Pan się zgłosił. Prawdę mówiąc i szkoda mi już na to czasu.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Dziękuję Pani radnej Kosińskiej. Przecież nie musi tutaj Pani marnować czasu. Ja chciałem zauważyć inną rzecz, że ja zgłosiłem się 2 tygodnie wcześniej. W tym czasie nie skontaktował się ze mną nikt, kto by wskazał, że zrobiłem coś nie tak, że powinienem skierować do przewodniczącego rady, a przewodniczący się zwróci do prezydenta, do komisji, tak się nie stało.

Pani radna Kosińska, jeśli można się do Pani zwrócić, gdyby tak Pani była potraktowana, to pewnie też by Pani się zastanowiła, jaki jest właśnie stosunek prezydenta do współpracy z radnymi.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Nigdy nie przyszłoby mi do głowy, żeby się zgłosić sama.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Wcześniej, za prezydenta Nowickiego, Pan prezydent zawsze dzwonił telefonicznie sam i gdyby to był on, to by zadzwonił do mnie osobiście i by powiedział, że niestety nie będę w tej komisji i byłoby wszystko. A tutaj dowiedziałem się po fakcie, kiedy została komisja zatwierdzona. Jeżeli Państwo uważacie, że tak powinniśmy być traktowani jako radni, to gratuluję i w takim razie możecie zagłosować przeciwko temu, pewnie tak będzie, ale jeżeli tak właśnie chcecie być traktowani, to właśnie kości zostały rzucone i rubikon został przekroczony i tak możemy domniemywać, że tak będziemy traktowani jako radni, jako przewodniczący komisji i tak dalej.”

Radny Sławomir LOREK, cytując: „Ponieważ tutaj mimo wszystko w tej dyskusji gdzieś również przy tych emocjach pewne rzeczy są podważane, ja zacytowałem prawo oświatowe, a teraz zacytuję Państwu paragraf ustawy, który mówi wprost: „W celu przeprowadzania konkursu, o którym mowa w ust. 2 (chodzi o konkurs na dyrektora biblioteki) organizator powołuje komisję konkursową w składzie:

- 1) trzech przedstawicieli organizatora;
- 2) dwóch przedstawicieli ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego;
- 3) dwóch przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych reprezentatywnych w rozumieniu art. 25³ ust. 1 lub 2 ustawy o związkach zawodowych działających w tej instytucji kultury;
- 4) dwóch przedstawicieli stowarzyszeń zawodowych lub twórczych właściwych ze względu na zakres działania tej instytucji kultury.

Jeżeli w instytucji kultury nie działają zakładowe organizacje związkowe, w miejsce tych osób organizator powołuje do komisji konkursowej dwóch przedstawicieli załogi tej instytucji”.

Uważam mimo wszystko i teraz wyjaśnię Panu przewodniczącemu, jeżeli były powoływane komisje i nikt tego nie zakwestionował, to jak gdyby nie było tej sprawy, ale gwarantuję Panu, że gdyby któryś z kandydatów zakwestionował skład tej komisji, to prawdopodobnie w sprawie sądowej byłoby rozstrzygnięcie czy udział radnego był zgodny z prawem czy nie. Proszę nie mieszać sytuacji, ja jeszcze raz powtórzę, miałbym żal do organu prowadzącego, gdyby skład komisji był nie taki, jak wynika z ustawy i tylko tyle powiem.

Natomiast chciałbym, żebyśmy odłożyli, bo to, że dzisiaj prowadzimy dyskusję również z kierownikami, to jest nasza wewnętrzna sprawa póki co i wypracujmy sobie swoje zdanie. Takie jest moje zdanie, mogliśmy się spotkać, podyskutować, bo wchodzimy za bardzo w takie urażenia personalne, nie urażenia i po co to? Procedura jest tu określona.”

Radny Tadeusz PIGUŁA, cytując: „Ja powiem Państwu tak, ustalmy. Prawo mówi tak jednoznacznie, w Warszawie też jednoznaczne prawo jest, a się ludzie plują i denerwują.

Powiedzmy tak, dzisiaj nie ma radnych w komisjach i koniec i to zrozumiemy, bo coś się stało nagle, mnie 4 lata nie było w radzie, ale wcześniej 16 lat byłem i zwracał się Pan przewodniczący rady Wiesław Steinke czy bym był w tym konkursie na dyrektora szkoły, ja mówię, że nie, bo nie jestem fachowcem. Natomiast jak była szkoła związana ze sportem potwierdziłem, że tak i tak bym to widział, że jeżeli człowiek ten, co na tym się zna, żeby sobie tutaj nie ubliżać wzajemnie, tylko z Panem przewodniczącym Steinke, bo nawet nie z prezydentem, czy będzie to z jego strony podtrzymane i będzie jakiś impuls w kontakcie z przewodniczącym danej komisji. I wtedy będzie jasne i nie będzie, że tak powiem nikt sam nie będzie zgłaszał się, bo tak to idziemy donikąd, wzajemnie sobie troszeczkę ubliżamy.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja jeszcze tylko dopowiem, że Pan radny Lorek wskazał, że tam jest trzech przedstawicieli organizatora. Ja widziałem to w interpretacji, trzech przedstawicieli samorządu, a organizator tak czy siak jest też przedstawicielem samorządu terytorialnego i to wcale nie wyklucza obecności radnego w tej komisji, ale organizatorem jest samorząd.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „Szanowni Państwo sprawa nie jest tak do końca jednoznaczna, nie tylko my się borykamy z tym problemem, ten problem wielokrotnie był przerabiany. Proszę Państwa, samorząd składa się z dwóch organów, z organu stanowiącego i z organu wykonawczego. Pozwólcie Państwo, że przeczytam stosowne uzasadnienie „dobrze więc się stało, że ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty, przepisy wprowadzające reformy ustroju szkolnego, ustawy karta nauczyciela oraz niektórych innych ustaw z 23 sierpnia 2001 roku w sposób wyraźny stwierdza, że w przypadku szkół i placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, zadania i kompetencje organu prowadzącego zostają rozdzielone pomiędzy organ stanowiący (radę gminy, radę powiatu, sejmik województwa) oraz organ wykonawczy (wójt lub burmistrz, prezydent miasta, zarząd powiatu, województwa, starosta i marszałek województwa). Mówi o tym art. 5c ustawy o samorządzie oświaty i art. 91 karty nauczyciela. Za tym sprawa nie jest tak jednoznaczna. Ja bym proponował, żebyśmy my ten spór przenieśli, oddali w ręce fachowców, mówiąc krótko prawnikom, żeby rzeczywiście sprawdzili, jaki jest stan rzeczy prawny na dzień dzisiejszy.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Sami Państwo widzicie, mogą być różne interpretacje, ale rzeczywiście jeśli samorząd składa się z władzy wykonawczej i uchwałodawczej i wszyscy stanowimy całość, to nie można mówić, że radni mogliby tam nie być. Ja właśnie uważam, że mogliby i nikt by nikomu nic nie zarzucił.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Proszę Państwa albo myślimy innymi kategoriami albo każdy ma inne przepisy w Polsce, póki co są traktowane jak są, ale powinny obowiązywać wszystkich. To co przytoczył Pan przewodniczący Chojnacki jasno mówi o stanie rzeczy jaki jest, w związku z wyborem dyrektorów jednostek oświatowych i tak jest. Jeszcze raz potwierdzę nie było komisji jest Pani kierownik i jest Pan dyrektor, nie było żadnej komisji, która by wybierała dyrektora jednostki oświatowej począwszy od przedszkola, a skończywszy na szkołach ponadpodstawowych czy dawniej ponadgimnazjalnych, żeby nie było przedstawiciela radnego i tak jest.

Natomiast Pan radny Lorek zacytował Państwu ustawę, która mówi o wyborach innych niż wybory dyrektorów jednostek oświatowych i tam jest napisane wyraźnie: „trzech przedstawicieli organizatora”, a tam nie ma podzielone na władzę uchwałodawczą, wykonawczą. Tam jest jasny i wyraźny przepis, czyli Ci, którzy ustalali te przepisy ustawodawcy mieli jakieś pojęcie o tym, że jednak co innego jest wybierać dyrektora szkoły, co innego jest wybierać dyrektora biblioteki czy KDK-u.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja tylko chciałem wyraźnie zwrócić uwagę, że ten organizator może być właśnie potraktowany jako przedstawiciel samorządu, a samorząd to jest jednak i rada i prezydent. A to, że akurat prezydent to robi, bo jest władzą wykonawczą, wcale nie znaczy, że nie może mieć w składzie tych trzech przedstawicieli i jednego radnego jako część władzy uchwałodawczej.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „To już jest druga Pańska decyzja, najpierw pod uchwałą o nadanie nazwy dębom, a teraz Pan występuje samowolnie, żeby być w komisji konkursowej.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Mówi Pan takie kompletne bzdury, że po prostu trudno się tego słucha. Organizatorem dla jednostki kultury w mieście jest Prezydent Miasta Konina. Nie samorząd, nie rada miasta, nie Miasto jako wyimaginowany twór albo wspólnota mieszkańców. Organizatorem dla instytucji kultury jest Prezydent Miasta Konina, w związku z tym jak gdyby cała ta dyskusja na temat pisma, którego ja nie mam ochoty podpisać, zdaje się, że inni radni też nie mają ochoty podpisać, jest zupełnie bezprzedmiotowa. Jeżeli Pan chciał złożyć skargę na działanie prezydenta w związku z tym, że nie uwzględnił Pana, jeżeli wystosował Pan takie pismo do Prezydenta Miasta Konina we własnym imieniu i ono już poszło i zostało przekazane radnym do wiadomości, to proszę bardzo nie wypowiadać się w naszym imieniu, przynajmniej nie w moim imieniu, bo ja po prostu zwyczajnie sobie tego nie życzę. Więc zakończmy wreszcie tą dyskusję na temat pisma, którego nie podpiszemy jako radne i radni w większości, bo Pan już swoje żale do Pana prezydenta wysłał. Nie wiem, dlaczego my jeszcze o tym rozmawiamy tak naprawdę.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Pani radna mówi, że traci czas, a cały czas siedzi.”

Radny Jakub ELTMAN, cytując: „Z BIP-u Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie, ze statutu: „Biblioteka jest jednostką organizacyjną miasta Konin. Prezydent sprawuje jedynie nadzór, ale jest to jednostka Miasta Konin”. My również jesteśmy częścią władzy miasta Konina, więc ten argument, niestety, muszę odrzucić, Pani radna Kosińska. Ale wciąż zadaję to pytanie do prezydenta. Dlaczego ta dobra praktyka nie została zachowana, o ile w ogóle była dobrą praktyką? Inaczej zadam pytanie. Czy możemy wprowadzić dobrą praktykę, żeby radny jako reprezentant organizatora, czyli miasta Konina, wchodził w skład komisji konkursowej nie tylko do oświaty, ale również do jednostek kulturalnych i wszystkich innych?”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „O dobrej praktyce nie będę mówił, czy ona jest dobra, czy niedobra, czy była w ogóle taka praktyka, jeśli chodzi o powoływanie dyrektorów jednostek kultury. Pytanie Pana radnego, czy Państwo możecie czy nie możecie wejść w skład tej komisji nie jest do końca skierowane do mnie de facto, bo pytanie, jak szeroko mamy rozszerzyć kompetencje radnych? Tak jak powiedział Pan prezydent, zatrudnianie pracowników w urzędzie i szefów w jednostkach samorządowych jest kompetencją prezydenta. Na tym stanowisku stoimy i nic się w tej kwestii nie zmieniło. Tak Pan prezydent zdecydował, powołał taką komisję, ona jest obiektywna, tylko 3 z 9 członków ma organizator, czyli Miasto, Pan prezydent. Rozważy Pan prezydent na pewno pismo, które w imieniu Pana przewodniczącego, bądź Państwa komisji zostanie złożone. Sugeruję, żeby zapytać może rzeczywiście radców prawnych. W naszym przekonaniu, radni miasta w takich komisjach zasiadać nie powinni.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Przysłuchując się odnoszę wrażenie, że niestety w tej sprawie, może to jest subiektywne odczucie, ale myślę że nie, kluczową rolę

odgrywa tutaj czynnik personalny, ponieważ Pan przewodniczący Komisji Edukacji Kultury i Sportu Tomasz Nowak jest nadgorliwy. To z boku wygląda, jakby rzeczywiście było to jakieś lekceważące odsunięcie od jego woli uczestniczenia, żeby być tutaj też czynnikiem opiniotwórczym w tym konkursie. Niechęć do Pana radnego, jego wypowiedzi, jest bardzo odczuwalna. Myślę, że tu jednak czynnik personalny miał kluczowe znaczenie.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Jestem przyzwyczajony, że poruszam wszelkie tematy. W poprzedniej kadencji też pioniersko parę rzeczy zmieniło się w statucie miasta, jeśli chodzi o dostępność do informacji o głosowaniach radnych. Ja jestem przyzwyczajony, nie wiem, co jest w stanie mnie zatrzymać w pewnych rzeczach, chyba nic, chyba, jeżeli sam się zatrzymam.

Chcę powiedzieć, że w tej sytuacji wydaje mi się, że nie chciałbym, żeby komisja to głosowała, a skierować to do radcy prawnego, który da nam podstawę prawną do tego, co jest samorządem, co nie i co wynika z ustawy. Myślę, że gdyby Pan prezydent z tej łaskowości na te 9 osób, które są w komisji dołożył jeszcze jedną w postaci mnie przykładowo, nie byłoby z tym żadnego problemu, jeśli chodzi o funkcjonowanie komisji. Myślę, że wtedy nie mielibyśmy tutaj wątpliwości i wszyscy jako rada bylibyśmy usatysfakcjonowani, ale rzeczywiście chcę zwrócić uwagę, że ten element lekceważenia i nieinformowania mnie być może w pewnym sensie zaważył na tym, że zdecydowałem się tę sprawę podjąć. Jeśli jeszcze mogę zrozumieć prezydenta, że w taki, a nie inny sposób interpretuje przepisy, to lekceważenie to jest nieuzasadnione. Myślę, że radna Kosińska też by nie chciała, jakby ktoś ją per noga potraktował i pewnie może tak się kiedyś zdarzyć i wtedy będzie krzyknąć pod niebiosa, bo lubi. A ja wtedy powiem: „miałem kiedyś to samo”. Tak może się zdarzyć.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Gwarantuję Panu jedno, gdyby ustawa śmieciowa przeszła i tak by nie był Pan w komisji konkursowej do wyboru dyrektora biblioteki. Niech Pan nie używa takich argumentów, że w wyniku tego, że ustawa śmieciowa nie przeszła, to Pan prezydent się teraz wycofał. To jest poniżej pasa.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Na początku tej sprawy, którą poruszyłem powiedziałem, że nie będę ujawniał kuchni. I tak schodzimy proszę Państwa coraz niżej, a pismo było naprawdę prośbą, a teraz Pani radna Monika Kosińska przedstawiła to tak, jakby to był jakiś dyktat albo żądanie. Ja nie chcę, żeby tak było. Zapytamy się w takim razie o definicję samorządu i jak to wszystko traktować na przyszłość w komisjach rekrutacyjnych.

Ja oczywiście się podporządkuję werdyktowi i tyle, przecież nie będziemy kopii kruszyć, a wtedy nie będziemy mieli żadnych wątpliwości, czy samorząd albo organizator miasto Konin to jest miasto Konin w postaci Urząd Miejski, prezydent i basta, a radni, za przeproszeniem na drzewo, czy rzeczywiście współpracujemy i na przykład dwóch przedstawicieli miasta Konina w postaci urzędników i jeden radny.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Szanowny Panie przewodniczący, niezależnie od tego, jaka będzie interpretacja prawna, definicja, rozwinięcie definicji samorządu, to i tak do Pana prezydenta będzie należało zwrócić się do przewodniczącego rady miasta o to, żeby wyznaczył radnego lub radną do komisji konkursowej. Zapewniam Pana, że mogłoby się okazać, że do takiej komisji konkursowej w sprawie przeprowadzenia konkursu na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie, w ogóle przewodniczący rady miasta nie musiałby zwrócić na Pana uwagi. Mógłby na przykład do tej komisji wybrać radnego Eltmanna, radnego Chojnackiego i nigdy do tej pory, jeśli chodzi o dobre praktyki, jak Pan przez cały czas w tym piśmie mówi o dobrych praktykach, nie było takich praktyk w Radzie Miasta Konina, żeby przewodniczący komisji decydowali o tym, kto ma być w komisjach konkursowych. Tak jak

Pan przewodniczący zrobił w tym roku z komisjami oświatowymi, jakby przejmując dotychczasową kompetencję przewodniczącego rady miasta, to jest pierwsza rzecz.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Mocno się Pani teraz mija.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Druga rzecz. Chciałabym się również zgodzić z wypowiedzią Pani radnej Jaworskiej, że to jest być może sprawa personalna. Tak, to jest sprawa personalna, bo dotyczy tego, że to Pan jako przewodniczący tej komisji chciał być. Nie przyszło Panu do głowy, że ktoś inny z radnych zasiadających w tej komisji również może chciał być. Może by warto było spotkać się, tak jak wcześniej mówił radny Lorek, skonsultować między sobą, kto z nas miałby najlepsze kompetencje do tego. Ciągłe obracamy się wokół tego, że Pan mówi: „ja chciałem być w komisji, zostałem zlekceważony, bo mnie do tej komisji nie wzięto, nie udzielono mi odpowiedzi, dowiedziałem się z mediów o tym, jaki jest skład komisji”. Z całym szacunkiem, ale powtórzę po raz kolejny marnujemy czas. Ja składam teraz wniosek formalny o to, żebyśmy zakończyli obrady Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, ponieważ ta dyskusja jest kompletnie bezprzedmiotowa.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ad vocem do Pani powiem, że gdyby było tak, jak Pani mówi, to przy tych konkursach na szkoły podstawowe i III Liceum, Pan przewodniczący zwróciłby się do mnie, jako do przewodniczącego komisji i zwróciłby mi uwagę, że nadużyłem swoich kompetencji, to jest pierwsza sprawa.

Jeżeli Pani jest naprawdę taka literalnie dokładna, to powinna sobie Pani z logiki wyprowadzić to twierdzenie. A druga sprawa. W tej sprawie też były dwa tygodnie i gdybym zrobił coś nie tak, Pan przewodniczący Steinke również zwróciłby mi uwagę. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o tamte konkursy, to Pan prezydent Nowak sam przyznał, że w sprawie konkursów tych szkolnych przewodniczący komisji wskazuje. Proszę nie opowiadać takich nieścisłości, to naprawdę nie przystoi. Pewne rzeczy wynikają z logiki, nie możemy pewnych rzeczy robić. Jak będziemy zaniżać poziom, ja rozumiem, że ja mogę też w pewnym momencie zejść z poziomu.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Proszę tego poziomu w takim razie nie zaniżać. Ja złożyłam wniosek formalny. Przegłoszujemy zakończenie tej dyskusji.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ale przewodniczący nie zgłaszał zastrzeżeń, Pani teraz w tym momencie uderzając w pewnym sensie w tej dyskusji na argumenty we mnie, to Pani w przewodniczącego też bije. Ciekawe, jakby to odebrał w tym momencie.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Chciałem tylko prosić Pana czy Pana przewodniczącego, jeżeli będziecie Państwo zwracać się już w takim razie o opinię prawną, żebyście zapytali, jakie kompetencje ma rada w całej rozciągłości do takich komisji, bo być może za chwilę któryś z Panów przewodniczących, czy któraś z Pań przewodniczących będzie chciała być też w Urzędzie Miejskim we wszystkich komisjach, które zatrudniają pracowników. Proszę się nie uśmiechać, bo to jest to samo de facto, więc proszę zapytać także o to, żebyśmy mieli w takim razie jasność, co ustawodawca przewidział dla samorządu i jak rozdzielił kompetencje.”

Kierownik Biura Rady Miasta Pani Hanna BRYSKA, cytując: „Jeśli radni kierują pytania do Pana prezydenta czy do radcy prawnego, to pytania powinny trafić na biurko do Pana przewodniczącego, który jako przewodniczący rady, bo przewodniczący organizuje pracę rady i reprezentuje radę na zewnątrz. Pan prezydent przed chwilą powiedział, wtedy

należy zapytać całą radę o oczekiwania w zakresie współpracy rada – Pan prezydent. Pan przewodniczący skieruje to do prezydenta, Pan prezydent odpowie. Do tej pory jak już Państwo wspominacie o dobrych praktykach, to właśnie się odbywało prezydent - przewodniczący. Pan prezydent zwracał się pisemnie do Pana przewodniczącego i Pan przewodniczący sam zwracał się do radnych czy przewodniczących komisji bądź przekazywał sprawę do załatwienia przewodniczącemu komisji. Przewodniczący komisji uzgadniał z komisją, przekazywał Panu przewodniczącemu, a Pan przewodniczący przekazywał Panu prezydentowi.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Pan prezydent dobrze wywiódł z tych naszych rozmów wnioski, że rzeczywiście, jeżeli zadamy takie pytanie, to ono będzie szersze, aczkolwiek mnie przeszła przez głowę taka myśl, ale nie próbowałem ingerować w jakieś inne konkursy w Urzędzie Miejskim, to akurat mi nie przyszło do głowy. Stwierdzam, że Urząd Miejski jest emanacją siły prezydenta i Pan prezydent ma rację, że jak już będzie opinia, to ona musi być rzeczywiście dokładna i wtedy będziemy wiedzieli, kto na czym stoi i być może nie będziemy dyskutować i wobec siebie wysuwać jakiś zarzutów, żeby to powodowało jakieś animozje, więc widzicie Państwo, zwykła prośba może takie coś spowodować.”

Radny Jacek KUBIAK, cytując: „Ja mam taką prośbę do Pana przewodniczącego. Czy byśmy mogli pod dyskusję wprowadzić stadion w Starym Koninie, ponieważ mam kilkanaście takich zwrotów kibiców, sportowców, którzy pytają się, co z tym stadionem w Starym Koninie. Bardzo proszę, żeby ten temat na komisji wybrzmiał i żeby ja wiedział, jak rozmawiać.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „W takim razie proszę, Pan radny Kubiak w sprawie stadionu przy ulicy Dmowskiego.”

Radny Jacek KUBIAK, cytując: „To, co ja mam od kibiców, to, o czym mi mówią, to ktoś bardzo zaniedbuje ten temat. Nie wiem, pod kogo on podlega. Czy pod dyrektora MOSiR-u czy gdzie? Szanowni Państwo to jest nasze dobro. To tam młodzież powinna uczyć się charakteru. Jeżeli nie będziemy w sport inwestować, to o czym my mówimy? To będziemy mówili, że wciąż odgrzewamy stare kotlety. Mowa tutaj była, że Pan radny Nowak wyciąga tutaj jakieś stare sprawy.

Ja próbowałem na sesji rady miasta wyciągnąć stare śmieci i co się okazało? Od października znalazło się 3.500.000,00 zł i można było znaleźć, a więcej takich numerów jest. Dlatego Szanowni Państwo zrozummy się wzajemnie, jeżeli wiemy, że można coś ulepszyć, to ulepszajmy to razem, a nie wytykajmy sobie.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Proszę Państwa modernizacja stadionu przy ulicy Dmowskiego jest nieunikniona. Nie wiem dokładnie, na jakim to jest teraz etapie. Pan Prezydent chciałby się wypowiedzieć na ten temat?”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Stadiony, które są w mieście są pod opieką Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Przyglądamy się tej sprawie od kilku miesięcy, bo rzeczywiście sytuacja stadionów, także w kontekście tego, co mam nadzieję będzie nas czekać na Pocijewie jest ważnym tematem. Zastaliśmy je w takim stanie, w jakim zastaliśmy, co nie znaczy, że tam się nic nie dzieje. Oczywiście,

z punktu widzenia kibica, który przychodzi na trybuny, ja mam świadomość, że bycie na stadionie przy ulicy Dmowskiego jest niekomfortowe albo nawet uwłaczające. Nie znaleźliśmy jeszcze w ciągu tak krótkiego czasu środków na to, by zaproponować Państwu modernizację czy też budowę nowego stadionu. Przyglądamy się tej sprawie, także w kontekście poszukiwania środków zewnętrznych. Natomiast to nie jest tak, że na ul. Dmowskiego się nic nie dzieje, bo chcę przypomnieć, że chyba miesiąc temu oddano do użytku nieremontowane od 20 lat szatnie, z których korzysta klub, wykonany własnym sumptem, to znaczy pracownicy MOSiR-u zrobili kapitalny remont. Zapraszam Pana radnego, a może wszystkich członków komisji, żeby przeszli się na stadion przy ulicy Dmowskiego i zobaczyli, w jakich warunkach teraz piłkarze przebywają w szatniach, jakie mają łazienki, jakie mają prysznice. Rok temu były robione korytarze, tak że to nie jest tak, że nic się nie dzieje. Natomiast na ten moment funkcjonujemy w oparciu o te środki, które mamy zapisane w budżecie, tam żadnej większej modernizacji, ani Państwo jako rada miasta w budżecie uchwalonym nie jest zapisane, jak również w budżecie MOSiR-u. To są duże środki. Rozmawiamy z Panem dyrektorem też na ten temat, również leży to na naszym sercu.”

Radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Panie prezydencie, bo kibice spotkali się ze mną i mówią: „słuchaj czy tam chcą zrobić wycinkę, bo tam jest chętny na ten plac i na ten stadion”, bo tam podobno ktoś miał kiedyś taką wizję i dlatego się pytam. Kibice wybierają się 3 czerwca na sejmikową sesję i tam pokażą swoją siłę. Mówię wprost Panie prezydencie, jasno i czytelnie, to kibice się do mnie się zwrócili, żeby to zasygnalizował na komisji, nic więcej.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytuję: „Nie wiem, czemu kibicie wybierają się na sesję sejmiku, skoro sejmiku sprawa nie dotyczy, ponieważ obiekt jest miejski. Nie ma też w mojej wiedzy przynajmniej, ale myślę, że u Pana prezydenta również, ponieważ jesteśmy w tych sprawach na bieżąco w kontakcie, nie ma w tym momencie jakichkolwiek informacji o osobie, która zamierza cokolwiek wyciąć.”

Radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Kibice wiedzą od innych. Mówią o pewnym radnym, który nie jest już radnym i który był tym zainteresowany i dlatego nie został teraz radnym, bo tam chciał to zrobić. Ja takie informacje dostaję i mam prawo się z Państwem podzielić. Jeżeli to jest nie prawdą, to proszę dementujmy i nie ma tematu.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytuję: „Dementuję tę plotkę.”

Radny Sławomir LOREK, cytuję: „Pan radny Kubiak poruszył sprawę stadionu, ja trochę się do tego odniosę, bo czuję się współodpowiedzialny za minioną 4-letnią kadencję i również poprzednią 2-letnią, kiedy pełniłem funkcję zastępcy prezydenta. Chcę tylko tutaj wyjaśnić, że jest tu obecny Pan kierownik Sękowski, wcześniej dyrektor MOSiR-u, chcę powiedzieć, że w poprzedniej kadencji powołany został zespół, między innymi na taką koncepcję długoterminową, jaki stadion jest oczekiwany, w jakiej powinien być lokalizacji. Były brane pod uwagę różne lokalizacje, jeden z wariantów był właśnie taki, że jak uda się pozyskać środki zewnętrzne, to na ulicy Dmowskiego przy aktualnym ułożeniu, który jest, przy możliwości zrobienia trybuny i parkingu, że jest to dobra lokalizacja, oczywiście nie tak dużego stadionu jak Złotej Jedenastki. Taki zespół był, to było konsultowane również ze środowiskiem piłkarskim, bo były spotkania i pewne koncepcje były. Tylko tak jak powiedziałem, takich pieniędzy na budowę stadionu w budżecie, myślę, nie jesteśmy w stanie wygospodarować. Była kwestia uruchamiania programów zewnętrznych. Mogę powiedzieć Panu radnemu, że nawet osobiście byłem w Ministerstwie Sportu i Panu wiceministrowi przedstawiałem pewną koncepcję funkcjonowania tego terenu, ale okazuje się, że może będą,

a nie było. Na bieżąco śledziliśmy wszystkie możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Jasno sobie powiedzmy, jeżeli się pojawi rządowy program dotyczący modernizacji tego stadionu, bo powiem Państwu szczerze, jest mi przykro, że są mniejsze miasta, które mają lepszy stadion niż nasz, ale tak jak powiedziałem z całą odpowiedzialnością przy naszym budżecie, który wynosi ponad 500 milionów nie jesteśmy w stanie w 100% sfinalizować modernizacji stadionu, odnośnie którego była dyskusja, czy mamy 4 tysiące czy 5 tysięcy i tutaj gdyby się troszeczkę środowiska sportowe chciały 5 tysięcy, koncepcyjnie jak gdyby byliśmy przygotowani na 4 tysiące, ale tak jak powiedziałem, jest to wydatek rządu co najmniej kilkunastu milionów i póki nie będzie możliwości poszukania finansowania zewnętrznego w ramach takich środków. Ja bardzo się cieszę, żeby sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej Nr 1 akurat była ze środków Totalizatora, które były w gestii Ministerstwa Sportu i Turystyki. Tak że to nie jest tak, że nie szukaliśmy również jako samorząd rozwiązań pozyskania środków, ale nie były żadne zewnętrzne programy uruchamiane akurat na tak gruntowną modernizację stadionu.

Ja Panie radny Kubiak mogę z Panem jechać wszędzie tylko, proszę mi powiedzieć, które mi Pan otworzy drzwi, gdzie nie będę anonimowy. Jestem do dyspozycji jako radny.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Jak Państwo widzicie na tej komisji można dojść do dobrych wniosków. Ale ja tylko przypomnę, żebyśmy się nie poruszali w oparach absurdu, to ja chcę powiedzieć, że w poprzedniej kadencji, około 4 lat temu była taka plotka i ona funkcjonuje do dzisiaj o wycięciu lasu za stadionem. Ja tą plotkę kiedyś podjąłem, zweryfikowałem, ale chcę przypomnieć, że w poprzedniej kadencji zgłosiłem wniosek o połączenie parku Chopina z tą częścią lasu komunalnego z tą częścią wypoczynkową, która się ciągnie do stadionu, tam były kiedyś piękne alejki, ścieżka zdrowia w latach 80-tych, jeżeli ktoś pamięta. Nie ma pieniędzy na utrzymanie tego terenu, ale jest coś na rzeczy i ja chciałbym tylko zwrócić uwagę, bo tam będziemy mieli z dwoma rzeczami do czynienia. Modernizacja stadionu jest nieunikniona, bo potrzebujemy, a z drugiej strony park, a zwłaszcza las, to zielone płuca Starówki, ale nie tylko, by my w Koninie niewiele mamy zwartych większych zielonych terenów. Właściwie ten park i las to jest około 37 hektarów, to jest jedyny teren. Z tego, co wiem, projekt, który miałby być, może wyprzedzę tutaj Pana kierownika Sękowskiego, on zakładał jednak modernizację w tych ramach, które miały być.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Problem, który poruszył Pan radny Jacek jest problemem bardzo ważnym dla Konina i problemem, który boli wszystkie władze od początku. Proszę Państwa dla nas, ja przynajmniej to odnoszę, jako osobisty policzek mój, że przez tyle lat nie udało nam się w Mieście i wcale nie takie małe były budżety Panie radny Lorek. Nie udało nam się od czasów prezydenta Pałasza, gdzie były największe możliwości, wtedy gdy jeszcze huta, kopalnia, FUGO, elektrownie funkcjonowały naprawdę dobrze, wtedy naprawdę potrzebna była tylko dobra wola, której brakło, żeby zrobić porządny stadion.

Proszę Państwa ja powiem takie jedno zdarzenie, które miało miejsce. Pojechaliśmy do Kalisza, jak Kalisz otworzył Arenę na 3500 osób. Prezydent Pęcherz powiedział nam wtedy na tym spotkaniu: „słuchajcie oddaję Wam za darmo dokumentację architektoniczną, zróbcie sobie tylko przeróbkę na mniejszą halę i ja Wam daję to za darmo”. Fachowcy wycenili, że budowa hali była 20.500.000,00 zł, obliczono nam, że możemy to robić w systemie dwuletnim, czyli po 10.000.000,00 zł byłoby na rok i byliśmy to w stanie przeskoczyć, tylko znowu zabrakło dobrej woli. Nie mamy stadionu, nie mamy hali, mnie boli to, że małe miejscowości, które teraz organizują piłkarskie mistrzostwa świata piłkarzy do lat 20-stu, a my nie możemy być świadkami takich zdarzeń, bo przez tyle lat nie udało nam się stworzyć hali widowiskowo-sportowej, to nie ma być hala sportowa w Koninie, tylko widowiskowo-sportowa, bo mnie boli fakt, że idę do Konińskiego Domu Kultury na

koncert, a ludzie siedzą na schodach, bo nie mamy porządnej hali widowiskowej, gdzie można byłoby pomieścić tysiąc osób, które chciałyby brać udział w jakiś ciekawych koncertach.

Chcę jeszcze powiedzieć jedno Panie radny. My w swoim czasie zrobiliśmy tam tak dużo, ten ośrodek nie jest taki zły. W najgorszym stanie jest w tej chwili trybuna, ale te szatnie i to wszystko jest naprawdę dobre. Ja sam będąc kiedyś przewodniczącym Komisji Edukacji, Kultury i Sportu byliśmy w Wydziale Ochrony Środowiska i chcieliśmy przy zgodzie zarządu Klubu Górnik wyciąć te samosiejki, które są po prawej stronie do płotu. Mieliśmy już zgodę na to i tam miało powstać pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią i taka była koncepcja, żeby nie jeździć zimą do Uniejowa, żeby nie płacić pieniędzy, tylko mieć takie boisko ze sztuczną nawierzchnią, bo tam jest obok, ale jest niepełno wymiarowe i nie spełnia wymogów.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja tylko szybko dopowiem, że jeśli chodzi o te samosiejki, to na tę chwilę jest tam większość samosiejek, bo była choroba sosen i tam część sosen wypadła. Ale to był pełny las sosnowy gospodarczy. A te wewnątrz przy płocie to będzie trzeba wyciąć, to już możemy być tego pewni.”

Kierownik Wydziału Sportu i Turystyki Tomasz SEKOWSKI, cytując: „Mam dwie ważne informacje, przede wszystkim w lutym 2017 roku był ogłoszony przez Ministerstwo Sportu konkurs, który po raz pierwszy dał możliwość, jeżeli nawet nie były zabukowane w uchwale budżetowej środki na kwestie związane z jakimikolwiek działaniami na stadionach piłkarskich, złożyć wniosek do ministerstwa o modernizację stadionu przy ulicy Dmowskiego i to poczyniliśmy. Osobiście sporządziłem taki wniosek, gdzie modernizacji miała być poddana płyta główna i to, co było teraz powiedziane, wycinka samosiejek wewnątrz tej działki, czyli wewnątrz płotu, które po usunięciu dałyby możliwość zrobienia pełnowymiarowego boiska. Chodziło o to, żeby obecnie funkcjonującą trybunę ziemną rozparcelować, wywieźć gruz, który się w niej znajduje, w to miejsce postawić na wykostkowanym placu normalną ażurową trybunę taką, którą można byłoby wykorzystywać na jakichkolwiek innych uroczystościach miejskich, typu dni Konina, zawody konne, koncerty plenerowe, bo to jest łatwe do przewożenia i do przekładania. Natomiast wtedy, pomimo tego, że wniosek przeszedł formalne wszystkie procedury, nie uzyskaliśmy takiej ilości punktów, która dałaby nam możliwość dofinansowania, dlatego, że pieniądze poszły w naszym rejonie do Turku, a nam się nie udało, chociaż de facto podobno wyniki sportowe miały być tym głównym tak jakby sitem, które dawałoby kwestię związaną z przyznaniem tego dofinansowania. My przedstawiliśmy już przyszłościowo, że Medyk razem z Górnikiem i ze Spartą może tam wykorzystywać swoje wyniki, pomimo tego, że „Medyczki” miały Mistrzostwo Polski i Puchar Polski zdobyły i grały w Lidze Mistrzyń, nie miały siły przebicia, co do tego, żeby te pieniądze wtedy dla nas się znalazły. Czyli taka próba też była poczyniona na tamten moment w konsultacji z klubami. Dlatego, że od samego początku uczestniczę w spotkaniach, które kilkakrotnie już odbywały się z udziałem prezydentów, skarbnika, przedstawicieli wszystkich klubów piłkarskich z terenu miasta Konina. Nigdy, powtarzam, nigdy nie było mowy o wycinaniu lasu poza działką, która ograniczona jest, jeżeli chodzi o MOSiR-owską własność stadionu na ulicy Dmowskiego. Zawsze poruszaliśmy się tylko w tych ramach, wewnątrz. Powstała pierwsza koncepcja, która mówiła o tym, że tam robimy jedną trybunę i dwa, trzy boiska. Pojawił się głos ze strony kibiców, co do tego, że powinna znaleźć się też trybuna, w której mogłoby się znajdować pomieszczenie w postaci sali gimnastycznej i to jest też takie novum, które teraz po konsultacjach chcielibyśmy wprowadzić na takiej zasadzie, że kluby powinny się wypowiedzieć, ale zwiększy to stanowczo wartość inwestycji, bo sam stadion, który pierwotnie był planowany na modernizację, to była kwota rzędu 30.000.000,00 zł – 35.000.000,00 zł. Jeżeli

wprowadzilibyśmy dalej kwestię rozbudowy o trybunę, to jest kolejne 8.000.000,00 do 15.000.000,00 zł drożej.

Są prowadzone rozmowy w zespole odnośnie tego, co ma się wydarzyć dalej z wyspą Pocijewo i tutaj jest kwestia mowy o tym, że powstanie koncepcja na zagospodarowanie wyspy, ale również równolegle będzie powstawała koncepcja na to, jak należy zagospodarować kwestię stadionu na ulicy Dmowskiego z udziałem tak jak powiedziałem i klubów sportowych, i mieszkańców z tego terenu i również możliwe przygotowanie boisk treningowych, które mogłyby być na błoniach.”

Dyrektor MOSiR-u Kamil SZADKOWSKI, cytując: „W sierpniu minie dwa lata, kiedy jestem dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ja chciałbym tylko powiedzieć, że siłami pracowników MOSiR-u Konin została wyremontowana brama wjazdowa, został wyremontowany wjazd, że można normalnie wjechać i zawieszenie się nie popsuje, została położona niedawno też kostka, że można furtką wejść na stadion, wyremontowano korytarze na stadionie na ulicy Dmowskiego. Ostatnio, to co Pan prezydent powiedział, miesiąc temu wyremontowano zaplecze szatniowe, ale również odnowy biologicznej dla klubu Górnik Konin, również wyremontowano i odmalowano piłkochwyty, a w tej chwili zostały zakupione atestowane bramki i lepiej tego tematu też nie zaczynać, bo dopiero w tej chwili będą montowane atestowane bramki. To udało się wspólnymi siłami, razem z pracownikami i nie tylko na tym obiekcie, bo również na innych obiektach wiele rzeczy zrobić i zmienić. Tylko, to co Pan prezydent powiedział na to wszystko potrzebne są środki. Marzy mi się, żeby chociaż zmienić oświetlenie, które jest na boisku sztucznym również na energooszczędne.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „Oczywiście rozumiem, że ta reklama, to jest jednocześnie zaproszenie, żeby przyjść to wszystko zobaczyć i tym się nacieszyć.”

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący

Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

Tomasz Andrzej NOWAK

Przewodniczący

Komisji Rodziny i Spraw Społecznych

Zenon CHOJNACKI

Przewodniczący Komisji Praworządności

Maciej OSTROWSKI